

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITIEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń i E. Metel i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-jej niekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 9.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petirowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petirowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz petirowy lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petirowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petirowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z życia towarzyskiego za wiersz petirowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznio	Półrocz.	Kwartal.
W WILNIE	8.—	4.—	2.—
Z PRZESŁANKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2.50
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—
Numer pojedynczy 5 kop.			
Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.			
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.			
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.			
Rekopisów — nie zastrzeżonych od zwrotu — nie przechowuje.			
Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.			

KONIAK SZUSTOWA

Ogród po-Bernardyński.

TEATR „NOWOCZESNY”

Dyrekcja St. KSIĄŻEK i S-ka.

DZIŚ!! Po raz pierwszy **DZIŚ!!**

O godzinie 7-jej i 9-jej wieczorem.

„Pierwszy bal”, komedia w 1 akt. Z. Przybylskiego, debiut p. K. Rdzawicza. — **Dział koncertowy.** — **Divertissement baletowe.** — „Lina w kozie”, wodewil z francuskiego, debiut p. Janiny Staszewskiej.

UWAGA! Ceny miejsc niższe.

Teatr Familijny

Tylko 19, 20 i 21 sierpnia. Wspaniały obraz z udziałem

R. Sztremera

Tylko dla dorosłych bardzo dobra pikantna farsa w 3 akt.

ul. Wielka 74.

Odzwieki nocy zapomnienia

Telef. № 16-00.

Przegląd starożytności

Ogród Botaniczny I. Szumana. Sala koncertowa. Telef. 364.

DZIŚ WSPANIAŁE DIVERTISSEMENT.

20 NIE program 20 NIE.

Restauracja otwarta od godz. 10-jej wiecz. Na werandzie od g. 2-5 obiady. — O g. 8-jej wiecz. kolacje. Podczas obiadów i kolacji gra orkiestra dąska. W ogrodzie zabawa, kinematograf na otwartej scenie. Wejście do ogrodu 10 kop.

OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI.

Dziś, 20-go sierpnia odbędzie się wielki koncert

Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej.

Dyrekt. art. wywołany A. Berlin. Do programu wchodzi najlepsze utwory literatury muzycznej. Początek punktualnie o godz. 8-jej wiecz. Kasa przy wejściu od g. 6 wiecz. Wejście 12 kop. — Następnym koncert w czwartek.

W GALICJI.

Zabór austriacki od chwili wybuchu wojny został odejty od nas zupełnie, tak, że nie dochodzą stamtąd żadne listy, gazety, depesze. Przedostają się tylko, nieznanymi drogami, różne wieści o nastrojach społeczeństwa polskiego, przedstawiają się też różnorodne sensacyjne pogłoski, skwapliwie powtarzane przez prasę rosyjską. Czytaliśmy więc o wystąpieniu „sokółów” galicyjskich w walce przeciw Rosji, o formowaniu oddziałów ochotniczych, o nieporozumieniach i niesnaskach, które nawet miały doprowadzić do poważnego rozłamu na tle t. zw. „orientacji” i t. p. Wyłuskać z powodzi tych plotek ścisłą prawdę byłoby niezmiernie trudno, to też trzeba poprzestać jedynie na mniej lub więcej prawdopodobnych domysłach. Dają do nich pewną podstawę informacje, jakie się znalazły w prasie warszawskiej, unikającej — dodajmy — w tym przedmiocie spekulowania na sensacyjność, i pewne dane, dość prawdopodobne, z prasy rosyjskiej.

Jak wiadomo, na krótko przed wojną w Galicji zapanował niezwykły podniecenie nastrojów wojenny, mający również swe źródło w niepewnej sytuacji ekonomicznej, przynależącej kraj od kilku lat ciężką znoją. Jakim usposobieniem społeczeństwo tamtejsze powitało samą wojnę, można się tedy domyslać z uprzedniego nastroju. Dodać trzeba, iż „orientacja” ta miała jednak spory zastęp przeciwników, na których czoło stało „Słowo Polskie”, przestrzegające przed zbytnim entuzjazmem.

Niedawno w prasie warszawskiej („Dziennik Polski”) znalazł się „wiadomość”, że do Warszawy przedostała się odezwa polityków galicyjskich, donosząca, iż utworzyli oni Naczelny Komitet Narodowy, mający współdziałać z Austrią w walce z Rosją. Brzmienia odezwy oczywiście nie przytoczono, z paru zdań atoli wolno się domyslać, iż Komitet ów nawołuje do tworzenia legionów polskich.

Blizsze szczegóły przynosi o tym fakcie „Nowoje Wremia”, powołując się na doniesienia wiedeńskiego „Corr. Bureau”, wydrukowane w gazetach bułgarskich. Gazeta rosyjska przedewszystkiem stwierdza, że zwrot w nastroju części Polaków w Galicji spowodowany został temi zarządzeniami, jakie przedsięwzięły władze austriackie w odpowiedzi na odezwę Naczelnego Wodza rosyjskiego do Polaków. Dalej na podsta-

nie, wbrew dążeniom i życzeniom dwóch innych zaborów.

A odezwa polityków galicyjskich idzie wyraźnie wbrew naszym poglądom i dlatego proponowana przez nią organizacja może być tylko organizacją galicyjską, ale nigdy ogólnopolską.

Nas, czytających odezwę galicyjską, ogarnia boleść wielka, że ci nasi bracia dali się wciągnąć do obrony zleż sprawy — związali z nią swe losy. Smutek ogarnia, iż odezwę podpisali szanowni i poważni ludzie.

W naszych oczach jest ona lekkomyślnością nie do darowania. Jest świętokradztwem, gdyż nadużywa świętego imienia legionów.

„Kurjer Warszawski” w dłuższym wywodzie charakteryzuje politykę Austrii wobec Galicji i centralistyczny wpływ Wiednia na usposobienie polityczne społeczeństwa galicyjskiego, mówi o stopniowym traceniu z oczu przez polityków galicyjskich szerszych widnokręgów, wreszcie tak określa obecne ich stanowisko:

To jest tylko dalszy etap zależności polityki galicyjskiej od Wiednia, konsekwencja solidaryzowania Koła z każdym rządem — słowem, to jest także „konieczność państwowa”, której polityk galicyjski nigdy nie odmawia swego głosu.

Jestem przekonani, że odezwę o legionach redagowaną w ministerium w Wiedniu, a nasi galicjanie ją podpisali, ponieważ oni tylko „stoją i stają echa”.

Niechże stoją, lecz nie swojej pozycji nie usiłują narzucić ogromnej większości narodu! Doremno to zabieg! Polacy niechże już więcej wyciągają kasz-fanów z ognia nikomu, a najmniej królowi pruskiemu.

Kończymy słowami galicyjskiej odezwy:

„W tej chwili naród musi dowiedzieć, że żyje i chce żyć, że pragnie i umie miejsce przez Boga mu wyznaczone utrzymać i przed wrogiem obronić”.

Nie mając możliwości, między innymi z braku informacji, przedstawienia dokładnego stanu rzeczy w Galicji, poprzestajemy na powyższej relacji, dającej jednak pewne o nim pojęcie.

Armia indyjska.

Na żądanie lorda Kitchenera Anglia postanowiła przerzucić na europejski teren walki z Niemcami swoją armię indyjską.

A. Mills w swym dziele „Colonial Constitution” twierdzi, że w nagłej potrzebie 11 okręgów paborowych Indji Wielkiej Brytanji są w stanie wystawić około 2 milionów, wyćwiczonych w ciągu 5-cioletniej służby wojkowej, żołnierzy. O ileby jednak zaszła konieczność tego, to przy ponownym poborze i pospiesznej wyćwiczeniu Indjie angielskie dać mogły około 3 milionów ludzi. Obok tego istnieją jeszcze wojska wasalów angielskich, dochodzące do 1 miliona, wybornie wyszkolone i uzbrojone oraz całkowicie oddane Anglii. Cała ta olbrzymia armia kolonialna składa się prawie wyłącznie z pachołków, jazdy i artylerji jest w niej niewiele. Lord Kitchener i generał Frenech wysocy ceną zalety militarne pachołków indyjskich, która też ewentualnie wypelniłaby, poczynione przez wojsko dotychczasowe, w armjach związkowych.

Kwestja przewozu tych wojsk nie jest wcale skomplikowaną, jak by się na pierwszy rzut oka zdawało. Przez kanał Suezki drogę do Tryestu mogą one przebyć w ciągu dni 17, zaś do Tulonu i Marsylii w dni 20. Oczywiście możliwe to jest w chwili obecnej, gdy morza są wolne od niemieckich okrętów i pilnie strzeżone przez flotę angielską.

Informacje i pogłoski.

Pogłoski o zwolnieniu Dumy.

Wśród postów, codziennie zbierających się grupami w pałacu Tarydzkim — jak donoszą gazety pietrogradzkie — krąży pogłoski, że w listopadzie będzie zwołana Duma.

Mówią, że do tego czasu wypadki przyjmą taki obrót, iż funkcjonowanie przedstawicielstwa narodowego stanie się koniecznością pałąką.

Związek ziemstw.

(AP.). Z powodu udzielenia Najwyższego zezwolenia na działalność wszechrosyjskiego związku ziemstw, minister spraw wewnętrznych pocieli gubernatorom okazywać wszelką pomoc i poparcie tworzonemu gubernaj-

nym i powiatowym komitetom, jak również poszczególnym osobom, działającym z ramienia związku ziemstw.

Bufety stacyjne.

(AP.). Zarząd dróg kolejowych pocieli naczelnikom rządowym i prywatnych kolei, aby przy oddawaniu w dzierżawę bufetów stacyjnych lub przy odzwianiu kontraktów wprowadzono szereg ograniczeń w handlu wódką i napojami spirytusowymi.

Kopalnie Donieckie.

(AP.). Minister spraw wewnętrznych zakomunikował telegraficznie gubernatorom centralnych i nadwołżańskich gubernii szczegółowe warunki, na jakich rząd uznaje za możliwe w celu poparcia i wzmocnienia przemysłu węglowego w czasie wojny dostarczyć robotnikom wolnego przejazdu do kopalni Donieckich.

Bank rolny.

Dyrektorowi kancelarii kredytowej Nikiforowowi i dyrektorowi instytucji drobnego kredytu Paliczekowi polecono opracować ustawę banku rolnego.

Pogłoski o nominacji gen. Kurłowa i Reinbota.

W Moskwie krąży pogłoski, że gen. Kurłow otrzymuje administracyjne stanowisko w zajętych przez wojsko rosyjskie miejscowościach Prus wschodnich. Podobną nominację otrzymuje również były moskiewski naczelnik miasta Moskwy gen. Reinbot.

Opodatkowanie aparatów telefonicznych.

W ministerium spraw wewnętrznych powstała kwestja opodatkowania na cały czas trwania wojny aparatów telefonicznych. Podatek wynosić będzie 10 rubli miesięcznie od aparatu. Rządowe telefony zwolnione zostaną od opodatkowania.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, we środę — św. Bernarda i Samuela, wełd. now. st. — św. Stefana Kr. Wzg. Jutro — św. Joanny Freniot, wełd. now. st. — św. Bronisławy P.

— Temperatura. Dziś o g. 1 w nocy termometr Reauna wskazywał +7°.

KRONIKA KOSCIELNA.

— Nabożeństwo przed rozpoczęciem roku szkolnego dla uczniów gimnazjum pp. Niedzielników i Reimmlerów odbędzie się 22 sierpnia o g. 10 rano w kościele Ostrobramskim.

— Po ustąpieniu J. E. ks. arcybiskupa Kłuczyńskiego, kapituła mchylewska w d. 16 (19) sierpnia wybrała na wikariusza kapitułarnego J. E. biskupa Cieplaka.

— Święcenie kapłanów. Dziś biskup Cieplak w d. 10 (23) b. m. 34 subdjonkon, który w tym celu udał się do Wilna do Petersburga.

— Wypadki wojenne zaskoczyły zagranicą na kuracji księż: Songina, Milikowskiego, Krawalskiego, Puciata, Jasińskiego. Z nich ks. Jasiński po wielkich przygodach i niewygodach tam dniami wrócił do Wilna, a pozostali nie mają dotychczas żadnych wiadomości.

— Ekskluzywa. Władza duchowna podaje do wiadomości, że księża Bolesław Synusz i Stanisław Pilmanowicz zostali pozbawieni stanu duchownego, jako tacy, którzy samowolnie zdjęli suknie duchowne. Również władza nasza zwraca uwagę prośbami, ażeby nie dopuszczali do ołtarza ks. Juliana Arlitewicza z diecezji Sandomierskiej.

— Szpital duchowieństwa. Z inicjatywy kapituły wileńskiej, do której się przyłączyło duchowieństwo miejskie, powstaje w domu ks. prałata Bajki szpital dla żołnierzy na 10 łóżek. Duchowną opiekę nad innymi szpitalami w mieście mają rozciągające księża parafjalni.

— Dyżurni na stacji kolejowej. Wszyscy księża miejscy podjęli się dyżurów na stacji kolejowej w Wilnie, ażeby nikt z żołnierzy ciężko chorych nie został bez pomocy religijnej. We dnie i w nocy na stacji czuwają 2 kapłani, zmieniający się co 4 godziny.

SZKOŁY.

— Kowieńska szkoła handlowa. Z kół poinformowanych donoszą nam, że dyrekcja kowieńskiej szkoły VIII klasy Handlowej zwróciła się do wyż-

szych władz z prośbą o pozwolenie przeniesienia szkoły do Wilna na czas wojny. Rada opiekuńcza z dr. Grodeckim na czele rozwinęła energiczne starania w Radzie miejskiej kowieńskiej o pieniężną pomoc tytułem pożyczki. P. prezydent Brzozowski, otaczający stale szkołę czciliwą opieką, obiecał gorące poparcie tym zabiegom. Spodziewamy się pomyślnego wyniku połączonej usiłowań władz szkolnych i Towarzystwa. Wznowienie życia szkoły kowieńskiej w Wilnie podczas wojny zależy od liczby zgłoszeń uczniów.

Zarząd kowieńskiego Towarzystwa krzewienia wykształcenia handlowego zwraca się do rodziców i opiekunów wychowawców szkoły kowieńskiej, by w jaknajprędszym czasie zgłosili się do przedstawicieli szkoły w Wilnie p. Jakuba Rechasa (Bulwar Aleksandrowski 13).

Otworzenie kursu szkolnego w Wilnie uchroni wychowawców szkoły od straty roku a samą szkołę od dezorganizacji.

SPRAWY MIEJSKIE.

— W sprawie wzmocnienia kasy miejskiej. Jak poinformowano w Piotrogradzie prezydenta miasta, M. Węławskiego, obie pożyczki miejskie—300-tysięczna pod zastaw papierów procentowych miejskich i 500-tysięczna bezprocentowa mają poważne widoki rzeczywistnienia w terminie najbliższym.

Co się zaś tyczy opłat od puda towarów wywożonych i przywożonych, sprawa ta będzie rozpatrywana w Piotrogradzie, na specjalnej naradzie międzydepartamentowej we wrześniu r. b.

— Termin prekluzyjny. D. 1 (14) września upływa termin wnoszenia opłat na rzecz miasta od furmanów i doróżkarzy. Opłaty te Zarząd miejski pobiera już od d. 15 (28) b. m., zaś po d. 1 września nieopłacający będą poddani karze pieniężnej.

— W sprawie pozbawionych pracy. Dziś o godz. 8 wiecz., w lokalu Zarządu miejskiego odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji dla omówienia środków zabezpieczenia pozbawionych pracy i zarobku w mieście podczas operacji wojennych.

— Sprawa bezrobocia. Dziś ma się odbyć organizacyjne posiedzenie miejskiej komisji dla spraw bezrobocia.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

— Teatr Nowoczesny. (Komunikat teatralny). Dziś zmiana programu, który rozpocznie komedia Z. Przybylskiego p. t. „Pierwszy bal”. Obrazek nadzwyczaj serdecznie pisany przez niezapomnianego autora, dostarcza pola do popisów pp. Czechowskiej, Ciesielskiej, Jarzeckiej, Millerowej, Mołskiej i Werner, oraz p. Kulakowskiemu. W roli „Antosia” debiutuje p. Karol Rdzawicz, młody i obiecujący aktor. Reżyseruje p. K. W. dziale koncertowym usłyszymy p. Orwicz, sympaczną śpiewaczkę, która umiała już sobie zaskarbić względy publiczności naszej, mówiąc nawiasem, bardzo wybrednie, p. Karol Preiner będzie reprezentantem humoru, p. Rdzawicz wygłosi kilka utworów poetyckich. Balet występuje z „Czekałkiem” zmierzającym do Wilna, p. Lewandowska i Jarzecka).

Interesujący wieczór zakończy ogromnie komyczny wodewil p. t. „Linia w kasie” z udziałem p. Millerowej i p. Stróżewskiego. W roli tytułowej debiutuje młodzieńca i pełna wdzięku p. Janna Starzewska (pseudonim). Reżyseruje p. Stróżewski.

ROZNE.

— W kuratorium nad biednymi. Dość zbliżyć się chociażby do drzwi cyrkulowych kancelarii kuratorium nad biednymi, ażeby się przekonać o rozmiarach nędzy, wynikłej pośrednio lub bezpośrednio z wojny. Wszystkie biura kuratorium są obłożone przez tłumy kobiet z niemowlętami na rękach, bieda wyziara z tysięcy oczu i tylko w części może być zaspokojona kosztem rozporządzalnych przez kuratorium środków. Zapomogie pieniężne będą wydawane w ramach wyjątkowych, jak naprzykład na opłacenie mieszkani, na opał itp. To też obecnie kuratorowie okręgowi zajęci są rejestrowaniem i sprawdzaniem sytuacji zgłaszających się o zapomogi. Teraz zaś wydawane są bony, za które biedny może otrzymać w jednej z taniach kuchni gorącą strawę, lub kupić jedzenie dla dzieci.

— Tanie obiady. Od kilku dni sek-

cyjnych władz z prośbą o pozwolenie przeniesienia szkoły do Wilna na czas wojny. Rada opiekuńcza z dr. Grodeckim na czele rozwinęła energiczne starania w Radzie miejskiej kowieńskiej o pieniężną pomoc tytułem pożyczki. P. prezydent Brzozowski, otaczający stale szkołę czciliwą opieką, obiecał gorące poparcie tym zabiegom. Spodziewamy się pomyślnego wyniku połączonej usiłowań władz szkolnych i Towarzystwa. Wznowienie życia szkoły kowieńskiej w Wilnie podczas wojny zależy od liczby zgłoszeń uczniów.

Zarząd kowieńskiego Towarzystwa krzewienia wykształcenia handlowego zwraca się do rodziców i opiekunów wychowawców szkoły kowieńskiej, by w jaknajprędszym czasie zgłosili się do przedstawicieli szkoły w Wilnie p. Jakuba Rechasa (Bulwar Aleksandrowski 13).

Otworzenie kursu szkolnego w Wilnie uchroni wychowawców szkoły od straty roku a samą szkołę od dezorganizacji.

SPRAWY MIEJSKIE.

— W sprawie wzmocnienia kasy miejskiej. Jak poinformowano w Piotrogradzie prezydenta miasta, M. Węławskiego, obie pożyczki miejskie—300-tysięczna pod zastaw papierów procentowych miejskich i 500-tysięczna bezprocentowa mają poważne widoki rzeczywistnienia w terminie najbliższym.

Co się zaś tyczy opłat od puda towarów wywożonych i przywożonych, sprawa ta będzie rozpatrywana w Piotrogradzie, na specjalnej naradzie międzydepartamentowej we wrześniu r. b.

— Termin prekluzyjny. D. 1 (14) września upływa termin wnoszenia opłat na rzecz miasta od furmanów i doróżkarzy. Opłaty te Zarząd miejski pobiera już od d. 15 (28) b. m., zaś po d. 1 września nieopłacający będą poddani karze pieniężnej.

— W sprawie pozbawionych pracy. Dziś o godz. 8 wiecz., w lokalu Zarządu miejskiego odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji dla omówienia środków zabezpieczenia pozbawionych pracy i zarobku w mieście podczas operacji wojennych.

— Sprawa bezrobocia. Dziś ma się odbyć organizacyjne posiedzenie miejskiej komisji dla spraw bezrobocia.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

— Teatr Nowoczesny. (Komunikat teatralny). Dziś zmiana programu, który rozpocznie komedia Z. Przybylskiego p. t. „Pierwszy bal”. Obrazek nadzwyczaj serdecznie pisany przez niezapomnianego autora, dostarcza pola do popisów pp. Czechowskiej, Ciesielskiej, Jarzeckiej, Millerowej, Mołskiej i Werner, oraz p. Kulakowskiemu. W roli „Antosia” debiutuje p. Karol Rdzawicz, młody i obiecujący aktor. Reżyseruje p. K. W. dziale koncertowym usłyszymy p. Orwicz, sympaczną śpiewaczkę, która umiała już sobie zaskarbić względy publiczności naszej, mówiąc nawiasem, bardzo wybrednie, p. Karol Preiner będzie reprezentantem humoru, p. Rdzawicz wygłosi kilka utworów poetyckich. Balet występuje z „Czekałkiem” zmierzającym do Wilna, p. Lewandowska i Jarzecka).

Interesujący wieczór zakończy ogromnie komyczny wodewil p. t. „Linia w kasie” z udziałem p. Millerowej i p. Stróżewskiego. W roli tytułowej debiutuje młodzieńca i pełna wdzięku p. Janna Starzewska (pseudonim). Reżyseruje p. Stróżewski.

ROZNE.

— W kuratorium nad biednymi. Dość zbliżyć się chociażby do drzwi cyrkulowych kancelarii kuratorium nad biednymi, ażeby się przekonać o rozmiarach nędzy, wynikłej pośrednio lub bezpośrednio z wojny. Wszystkie biura kuratorium są obłożone przez tłumy kobiet z niemowlętami na rękach, bieda wyziara z tysięcy oczu i tylko w części może być zaspokojona kosztem rozporządzalnych przez kuratorium środków. Zapomogie pieniężne będą wydawane w ramach wyjątkowych, jak naprzykład na opłacenie mieszkani, na opał itp. To też obecnie kuratorowie okręgowi zajęci są rejestrowaniem i sprawdzaniem sytuacji zgłaszających się o zapomogi. Teraz zaś wydawane są bony, za które biedny może otrzymać w jednej z taniach kuchni gorącą strawę, lub kupić jedzenie dla dzieci.

— Tanie obiady. Od kilku dni sek-

cyjnych władz z prośbą o pozwolenie przeniesienia szkoły do Wilna na czas wojny. Rada opiekuńcza z dr. Grodeckim na czele rozwinęła energiczne starania w Radzie miejskiej kowieńskiej o pieniężną pomoc tytułem pożyczki. P. prezydent Brzozowski, otaczający stale szkołę czciliwą opieką, obiecał gorące poparcie tym zabiegom. Spodziewamy się pomyślnego wyniku połączonej usiłowań władz szkolnych i Towarzystwa. Wznowienie życia szkoły kowieńskiej w Wilnie podczas wojny zależy od liczby zgłoszeń uczniów.

Zarząd kowieńskiego Towarzystwa krzewienia wykształcenia handlowego zwraca się do rodziców i opiekunów wychowawców szkoły kowieńskiej, by w jaknajprędszym czasie zgłosili się do przedstawicieli szkoły w Wilnie p. Jakuba Rechasa (Bulwar Aleksandrowski 13).

Otworzenie kursu szkolnego w Wilnie uchroni wychowawców szkoły od straty roku a samą szkołę od dezorganizacji.

SPRAWY MIEJSKIE.

— W sprawie wzmocnienia kasy miejskiej. Jak poinformowano w Piotrogradzie prezydenta miasta, M. Węławskiego, obie pożyczki miejskie—300-tysięczna pod zastaw papierów procentowych miejskich i 500-tysięczna bezprocentowa mają poważne widoki rzeczywistnienia w terminie najbliższym.

